

## Wartość i rola rehabilitacyjna pracy

Artur Kochański

Praca jest synonimem zdrowia. Ludzie skazani na bezczynność wypadają z nurtu życia społecznego, przestają nadażać za przemianami następującymi w społeczeństwie. Z czasem zanika u nich zdolność do podejmowania życiowych decyzji, uczenia się i podnoszenia kwalifikacji. Powoduje to u nich poczucie upokorzenia i krzywdy. Stopniowo tracą oni poczucie własnej wartości i szacunek do samych siebie. Osoby dotknięte przewlekłą chorobą stają się jakby podwójnie niepełnosprawne – z powodu złego stanu zdrowia oraz braku pracy.

Jako psychiatra rozpocznę swoje rozważania od wypowiedzi znanego szwajcarskiego psychiatry Manfreda Bleulera, który stwierdził:

*„...podstawowym doświadczeniem jest poznanie, że istotne wpływy, które korzystnie formują rozwój osobowości każdego z nas i utrzymują poczucie własnego ja przez całe życie, są równocześnie pomocne chorym na schizofrenię”.*

Wybrałem tę wypowiedź dlatego, że schizofrenia jest chorobą, która nie dość, że bardzo często powoduje niepełnosprawność, to jest sama w sobie powodem społecznego wykluczenia chorego. Niepełnosprawność z powodu choroby psychicznej uznawana jest natomiast za jedną z najtrudniejszych w procesie aktywizacji zawodowej.

W duchu Manfreda Bleulera będziemy więc rozmawiać o tym co wspólne, nie tylko dla ludzi z różnym typem niepełnosprawności, ale przede wszystkim dla ludzi chorych i zdrowych. Jedną ze wspólnych naszych silnych potrzeb jest praca.

Praca obok rodziny, zdrowia i religii stanowi jedną z czterech naczelných wartości w życiu ludzkim. Praca to podstawa gromadzenia dóbr materialnych, ale także wartości kulturowych i społecznie znaczących usług. Praca gwarantuje konieczny człowiekowi kontakt społeczny, kształci określone typy osobowości, wytwarza przyzwyczajenia, obyczaje, reguły obowiązujące w danym zawodzie. Umożliwia rozszerzenie potencjalnych zdolności jednostki, ma wpływ na jej rozwój

psychiczny i fizyczny, wyzwala inicjatywę i twórczą aktywność myślową. Dostarcza przeżyć estetycznych, przynosi zadowolenie i radość.

Niezaspokojenie tej ważnej potrzeby prowadzić może natomiast do wielu przykrych konsekwencji:

*„Brak pracy prowadzić może do depresji, utraty perspektyw życiowych i orientacji w rzeczywistości oraz stopniowej społecznej izolacji. Bezrobocie powiązane jest ze zwiększonym poziomem niepokoju, zaburzeniami depresyjnymi i neurotycznymi, zmniejszoną samooceną oraz istotnym ryzykiem wystąpienia zachowań samobójczych” [Bańka, 1992; Leder, 1994].*

Mogą jednak zaistnieć sytuacje, kiedy sama praca staje się źródłem trudności i zmartwień, czasem także wprowadza człowieka w stan niezadowolenia, znudzenia, a nawet frustracji.

Obok pytania „dlaczego warto pracować?” co najmniej równie często osoba niepełnosprawna pyta „czy wolno mi pracować?”. Takim wątpliwościom sprzyja sam termin „niepełnosprawność”, ale przede wszystkim nietrafione określenie, którym posłużono się w orzecznictwie ZUS. Można mieć wrażenie, że już samym staraniem się o pracę osoba „całkowicie niezdolna do pracy” staje się potencjalnym przestępcą. Nie to jednak powinno być tutaj przedmiotem naszych rozważań. Warto jednak podkreślić – bez żadnych wątpliwości - osoba niepełnosprawna może i powinna pracować, mimo posiadania niefortunnie nazwanego orzeczenia o „całkowitej niezdolności do pracy i samodzielnej egzystencji”. Osoba niepełnosprawna nie składa się bowiem z samej tylko choroby, a praca jest najlepszą formą rehabilitacji i odzyskiwania zdrowia.

Jak wspomniano, wartość pracy jest różnorodna. Pozwala zarabiać, wytwarzać dobra, świadczyć usługi, czuć się ważnym i potrzebnym. Praca to proces, który zakłada motywację, wytrwałość, współpracę i dążenie do rozwoju. Podjęcie pracy wiąże się z byciem we wspólnocie. Ta wspólna obecność nie zawsze jest łatwa. Wymaga wysiłku przystosowania się i szacunku dla inności. Stwarza jednocześnie warunki samodoskonalenia i samorealizacji. Człowiek pracujący „narażony” jest na stały rozwój kompetencji. Mówiąc o kompetencjach mamy na myśli kwalifikacje związane z wykonywaniem samej pracy – danego zawodu, ale także, a może przede

wszystkim umiejętności czy zdolności, które leżą u podstaw rozwiązywania licznych zadań i pokonywania trudności wykraczających daleko poza czynności zawodowe. Kompetencje społeczne, określane jako zdolność do wymiany informacji, do komunikowania się, budowania i utrzymywania relacji społecznych, nabyte w procesie aktywizacji zawodowej i zatrudnienia stają się często podstawą rozwiązywania wielu ważnych życiowych problemów. Kompetencje osobowościowe takie jak dyscyplina i wytrwałość, elastyczność i poczucie odpowiedzialności pomagają w kształtowaniu prawidłowych relacji społecznych, ale także wpływają pozytywnie na poczucie własnej wartości.

Aby praca mogła rozwijać, dawała satysfakcję i zadowolenie powinna być dostosowana do potrzeb i możliwości, co ma szczególne znaczenie dla osób niepełnosprawnych w procesie ich aktywizacji zawodowej. Nie może to być każda praca i za wszelką cenę. W wielu przypadkach konieczne jest stworzenie właściwego stanowiska pracy lub przeprowadzenie wszechstronnie zaplanowanego procesu usprawniania społecznego i zawodowego, aby zatrudnienie nie stało się źródłem nadmiernych obciążeń fizycznych i psychicznych doprowadzających w rezultacie do pogorszenia stanu zdrowia.

Aktywizacja zawodowa osób niepełnosprawnych powinna stanowić ważny element polityki zdrowotnej i społecznej państwa i wspólnot lokalnych. Powinna być kształtowana w łączności z sektorem lecznictwa i wsparcia społecznego. System aktywizacji zawodowej osób niepełnosprawnych w modelu krok po kroku, zakładającym stopniowanie wymagań, powinien dysponować wszystkimi niezbędnymi ogniwami, aby każda osoba w zależności od poziomu własnych kompetencji społecznych i zawodowych oraz możliwości ograniczonych stanem zdrowia mogła znaleźć swoje miejsce. Niezbędnym jest, aby taki system posiadał łączność z rynkiem pracy jako miejscem realnego udziału w zatrudnieniu.

*„Jeżeli nie ma realnego związku placówki rehabilitacyjnej z zewnętrznym rynkiem pracy, to istnieje zagrożenie, że dla wielu uczestników rehabilitacji tzw. pozytywna zmiana w poziomie funkcjonowania społecznego lub stanu zdrowia psychicznego stać się może własnym zaprzeczeniem. Paradoksalnie może ona wzmacniać przeświadczenie o własnej społecznej nieużyteczności, o byciu osobą trwale*

*niepełnosprawną i naznaczoną w związku z wieloletnim pobytym w instytucji rehabilitacyjnej.” [H. Kaszyński, 2004].*

Najbezpieczniejszym miejscem zatrudnienia osoby niepełnosprawnej, zanim przyjdzie jej zmierzyć się z wymaganiami otwartego rynku pracy, są przedsiębiorstwa społeczne, o których rozwój zabiega od tak dawna środowisko osób niepełnosprawnych. W firmach takich dominuje prymat celów indywidualnych i społecznych nad kapitałem. Ich dążeniem jest zaspokajanie takich potrzeb jak spójność społeczna (tworzenie miejsc pracy, stymulowanie przedsiębiorczości, utrzymywanie stabilności rynków) oraz tworzenie społeczeństwa obywatelskiego.

Jednak poza tym szczególnym ruchem społecznym, który z jednej strony prowadzi do stałego umacniania więzi społecznej a z drugiej dąży do porządkowania lokalnych przejawów życia gospodarczego, aby mogła odbywać się efektywna integracja społeczna osób niepełnosprawnych, powinno istnieć zaplecze „przyjaznych miejsc pracy” w ramach otwartego rynku pracy. Tutaj powinno znajdować się ostateczne ogniwo systemu aktywizacji, gdzie mogłaby urzeczywistnić się idea osoby niepełnosprawnej jako pełnoprawnego pracownika.